

„*Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem*”
2017, nr 1(8)

Michał Hyra
Polska

SOJUSZ ARABII SAUDYJSKIEJ ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI. PRZESZŁOŚĆ I PERSPEKTYWY

(ALLIANCE. SAUDI ARABIA AND UNITED STATES:
PAST AND PROSPECTS)

Streszczenie:

Sojusz Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej trwa od zakończenia II wojny światowej. Przez ten czas w dwustronnych relacjach występowały napięcia, lecz nie zagrażały trwałości aliansu. W minionych latach stosunki obu państw były oparte o bezpieczeństwo i interesy ekonomiczne. Największa zapaść w relacjach między Waszyngtonem a Rijadem przypadła na okres urzędowania Baracka Obamy na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych. Oba państwa poróżniły się w kwestii Arabskiej Wiosny, punktem spornym było również wynegocjowane porozumienie nuklearne z Iranem, dzięki któremu zniesione zostały sankcje ekonomiczne, nałożone przed laty na Teheran przez państwa zachodnie. Objęcie urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Donalda Trumpa pozwala na nowe otwarcie w polityce amerykańsko-saudyjskiej. Choć główne cele regionalne obu państw różnią się, to ich współpraca niesie korzyści dla każdej ze stron.

Summary:

The alliance of the United States and Saudi Arabia has been in existence since the end of World War II. During this time, there were tensions between this countries, but they did not jeopardize the durability of the alliance. In the past years, relations between USA and Saudi Arabia were based on security and economic interests. The worst relations between Washington and Riyadh had place during Barack Obama's presidency. Both countries had different view on the issue of the Arab Spring, also Saudi Arabia was not was not satisfied about nuclear deal with Iran which has lifted the economic sanctions that the West imposed on Tehran. Taking the office of the United States President by Donald

Trump allows for a new opening in US-Saudi politics. Although the two countries' main regional objectives are different, cooperation between them benefits each other.

Słowa kluczowe:

Arabia Saudyjska, Arabska Wiosna, Bliski Wschód, Iran, Stany Zjednoczone

Keywords:

Arab Spring, Iran, Middle East, Saudi Arabia, USA

Królestwo Arabii Saudyjskiej jest jednym z najważniejszych partnerów Stanów Zjednoczonych. Ścisłe relacje z Rijadem stanowią jeden z filarów polityki Waszyngtonu na Bliskim Wschodzie. Sojusz saudyjsko-amerykański, od wielu dziesięcioleci ma istotny wpływ na bezpieczeństwo regionu. Pomimo ogromnych różnic kulturowych między tymi państwami, ich rządy współpracowały, tworząc istną symbiozę. Bogata w ropę naftową Arabia Saudyjska zapewniała dopływ surowca oraz jego stabilne ceny w zamian za gwarancję bezpieczeństwa, ponadto sojusz z najbardziej wpływowym arabskim państwem pozwalał Waszyngtonowi oddziaływać na cały region Bliskiego Wschodu. Doniosły wpływ na stosunki saudyjsko-amerykańskie ma stosunek obu państw do Iranu, który od czasu islamskiej rewolucji w 1979 roku stanowi zagrożenie dla ich interesów.

Celem poniższego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie czy zagrożenie płynące z Iranu jest obecnie głównym czynnikiem wpływającym na trwałość sojuszu Arabii Saudyjskiej ze Stanami Zjednoczonymi. W artykule przedstawione zostały relacje obu państw na przestrzeni ostatnich dekad, a także perspektywy stosunków Królestwa z administracją Donalda Trumpa.

Zarys relacji saudyjsko-amerykańskich

U źródeł saudyjsko-amerykańskich relacji leży przede wszystkim ropa naftowa. W 1932 roku spółka SOCAL (Standard Oil of California) rozpoczęła rozmowy z Saudyjczykami w sprawie koncesji na poszukiwanie ropy naftowej. Umowa, którą zaproponowali była dla saudyjskiego króla Ibn Sauda korzystniejsza niż oferty spółek brytyjskich. Porozumienie w sprawie koncesji na poszukiwanie ropy zostało podpisane 29 maja 1933 r. Na jego mocy SOCAL otrzymał prawo do poszukiwania ropy naftowej na powierzchni blisko 400 tys. mil² na okres 60 lat. W zamian za prawo do poszukiwania ropy Arabia Saudyjska otrzymała kredyt w wysokości 50 tys. funtów. Ponadto SOCAL miało pła-

cić Saudom 5 tys. funtów rocznie od momentu odkrycia złóż oraz 4 szylingi za każdą wydobytą tonę surowca¹.

Stosunki dyplomatyczne między Arabią Saudyjską a Stanami Zjednoczonymi zostały oficjalnie nawiązane w 1940 roku². Wkrótce po tym, Departament Stanu zaproponował prezydentowi Franklinowi Delano Rooseveltowi rozszerzenia programu *lend-lease* o Arabię Saudyjską, jednak prezydent odrzucił tę sugestię. Ostatecznie Królestwo Saudów zostało włączone do programu 1943 roku, po tym jak Departament Stanu przedstawił Rooseveltowi raport dotyczący ogromu zasobów energetycznych Arabii Saudyjskiej. W 1945 r. doszło do spotkania saudyjskiego króla Ibn Sauda z Rooseveltem na pokładzie USS Quincy, było to pierwsze spotkanie przywódców obu państw³. Wydarzenie to pokazało że po wojnie region Bliskiego Wschodu stanowił strategiczne miejsce dla interesów Stanów Zjednoczonych, głównie z powodu znajdujących się tam bogatych złóż ropy naftowej⁴. Co istotne, w pierwszych latach po II wojnie światowej zainteresowanie saudyjską ropą wynikało przede wszystkim ze względów politycznych. Dostęp do surowca z Zatoki Perskiej dawał Stanom Zjednoczonym przewagę nad rozwiniętymi państwami sojuszniczymi⁵.

Władze Arabii Saudyjskiej, po raz pierwszy zwróciły się o pomoc do Stanów Zjednoczonych w styczniu 1947 roku. Miało to związek z zagrożeniem haszymidzkim a ściślej z planami emira Transjordanii, który zaproponował stworzenie Wielkiej Syrii. Nowe państwo miało zawierać w sobie terytoria Syrii, Libanu, części Palestyny i Transjordanii. Pomysł ten był popierany przez Wielką Brytanię. W Rijadzie projekt Wielkiej Syrii był odbierany jako zagrożenie dla suwerenności Królestwa, wobec czego saudyjski król zwrócił się o pomoc do Waszyngtonu. W odpowiedzi na apel króla, Stany Zjednoczone ogłosiły, że popierają integralności i suwerenność wszystkich państw Bliskiego Wschodu⁶.

W 1951 roku Arabia Saudyjska podpisała porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi o współpracy obronnej. Od tego momentu rozpoczął się proces budowy potencjału militarnego Arabii Saudyjskiej, który wówczas był nikły. Wynegocjowany dokument został odebrany w Rijadzie z niezadowolaniem. Saudyjczycy oczekiwali układu sojuszniczego, ale Waszyngton odrzucił tę możli-

¹ J. Zdanowski, *Arabia Saudyjska*, Warszawa 2004, s. 134.

² *U.S. Relations With Saudi Arabia*, <<https://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3584.htm>>, (23.04.2017).

³ T. W. Lippman, *The Day FDR Met Saudi Arabia's Ibn Saud*, „The Link” 2005, 38 (2), s. 3.

⁴ *Ibidem*.

⁵ F. Halliday, *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2009, s. 113.

⁶ J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 142.

wość, argumentując to posiadanymi zobowiązaniami. Na znak protestu Ibn Saud nie zgodził się aby dzierżawa bazy wojskowej w Az-Zahran była długo-terminowa i zaproponował 5-letni okres⁷.

Wraz z rozwojem zimnej wojny rola Arabii Saudyjskiej jako sojusznika Stanów Zjednoczonych rosła. Pogłębiała się też amerykańska zależność od saudyjskiej ropy naftowej. W 1973 roku Waszyngton odczuł negatywne efekty uzależnienia od węglowodorów z Zatoki Perskiej. Po tym jak Stany Zjednoczone stanęły po stronie Izraela w wojnie Jom Kippur, Rijad zdecydował się wstrzymać dostawy surowca do USA, co wywołało pierwszy w historii kryzys naftowy⁸. Po raz pierwszy Rijad użył ropy naftowej jako narzędzia politycznego podczas wojny arabsko-izraelskiej w 1967 roku. Jednak wówczas Arabia Saudyjska działa pod naciskiem Egiptu i szybko przywróciła dostawy. W 1973 roku sytuacja była zdecydowana inna. Polityka Królestwa była w tym względzie przemyślana i obliczona na osiągnięcie maksymalnych zysków⁹. Decyzja Arabii Saudyjskiej była bodźcem do zintensyfikowania prac amerykańskiej dyplomacji w celu rozwiązania problemu bliskowschodniego, z uwzględnieniem arabskich interesów. Zabiegi ówczesnego sekretarza stanu Henry'ego Kissingera doprowadziły do zakończenia konfliktu a w konsekwencji do zniesienia embarga. Co istotne saudyjska polityka nie zniszczyła relacji między Waszyngtonem a Rijadem. Wkrótce po wznowieniu sprzedaży ropy do USA oba państwa ogłosiły chęć rozszerzenia współpracy gospodarczej. Stany Zjednoczone wyraziły także gotowość do udzielenia pomocy Królestwu w stworzeniu systemu obrony kraju¹⁰. Szybko przysły efekty wspomnianych zapowiedzi. W 1974 roku obroty w wymianie handlowej wyniosły 2,6 mld. dol. a już cztery lata później wartość ta sięgnęła 10,2 mld. dol. Królestwo znacząco zwiększyło zakupy amerykańskiego uzbrojenia. W 1972 roku Arabia Saudyjska nabyła uzbrojenie za kwotę 1,2 mld. dol., a w latach 1975-1979 zakupy opiewały na 4,8 mld. dol. rocznie¹¹.

Podczas zimnej wojny Waszyngton posiadał w regionie dwóch głównych sojuszników: Arabię Saudyjską i Iran. Stosunki między obydwojma państwami były poprawne, w przypadku występowania kwestii spornych między sojusznikami Stany Zjednoczone dążyły do ich rozwiązania. Istotnym czynnikiem scalającym polityki Rijadu i Teheranu, był negatywny stosunek do popularnych wówczas w regionie idei arabskiego nacjonalizmu, który był postrzegany jako największe zagrożenie dla stabilności. Po rewolucji, która w 1979 roku obaliła

⁷ *Ibidem*, s. 143.

⁸ Z. Tomczonek, *Światowy rynek ropy naftowej – zasoby, konsumpcja, kierunki przepływu*, „Optimum. Studia Ekonomiczne”, 2013, nr 4 (64), s. 120.

⁹ N. Safran, *The war and the future of Arab-Israeli conflict*, „Foreign Affairs” 1974, Vol. 52, No. 2, s. 219.

¹⁰ J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 192-193.

¹¹ *Ibidem*, s. 230-231.

prozachodnią monarchię Iran stał się republiką, na czele której stanęli szyccy duchowni. Wraz z rewolucją zakończył się sojusz irańsko-amerykański, wobec czego Rijad został głównym partnerem dla Waszyngtonu na Bliskim Wschodzie¹².

Wspólnie interesy USA i Arabii Saudyjskiej sprawiły, że w trakcie wojny iracko-irańskiej (1980-1988) oba państwa poparły Irak. Choć Waszyngton deklarował neutralność w konflikcie to amerykańska administracja była nastawiona proiracko. Celem Stanów Zjednoczonych było wciągnięcie Bagdadu do swojej strefy wpływów, co umocniłoby ich pozycję w regionie. Z kolei gdyby Iran wygrał wojnę to na Bliskim Wschodzie mogłoby dojść do efektu domina i rozprzestrzenienia się rewolucji na inne państwa, co doprowadziłoby do osłabienia roli USA w tej części świata. Wraz z dojściem do władzy Ronalda Reagana wsparcie dla Iraku przybrało na sile. Nowa administracja naciskała na arabskie monarchie Zatoki Perskiej aby mocniej zaangażowały się w pomoc Irakowi¹³. Nawet bez nacisków Waszyngtonu saudyjskie wsparcie było ogromne, do końca 1981 roku pomoc finansowa dla Iraku wyniosła ponad 10 mld dol. Poza tym Arabia Saudyjska udostępniała swoje terytorium przez które przebiegały szlaki z dostawami sprzętu dla irackiej armii. W 1983 roku książę Abdullah (król w latach 2005-2015) oznajmił, że Królestwo włączy się w wojnę po stronie Iraku jeśli siły irańskie będą chciały zająć Bagdad¹⁴. W końcowej fazie konfliktu administracja Reagana prowadziła dwutorową politykę nastawioną na pomoc Irakowi: z jednej strony naciskano dyplomatycznie na Iran, z drugiej wspierano militarnie arabskie monarchie Zatoki Perskiej, w tym Królestwo Saudów¹⁵.

Monarchia saudyjska zajmowała ważne miejsce w polityce Ronalda Reagana, którego głównym celem było pokonanie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Reagan postanowił narzucić przeciwnikowi wyścig zbrojeń z jednoczesnym uderzeniem w radziecką gospodarkę. W tym celu przekonał sojuszników do wprowadzenia embarga na nowoczesne technologie wydobycia ropy, zaś kolejnym elementem było obniżenie cen surowca na światowych rynkach. Saudyjczycy zgodzili się w 1985 roku zwiększyć produkcję z 2 mln baryłek dziennie do 9 mln. Decyzja Rijadu spowodowała znaczący spadek cen, co negatywnie odbiło się na sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i było jednym z czynników przesądającym o upadku ZSRR. Akcja była prowadzona

¹² M. Hyra, *Polityka zagraniczna Królestwa Arabii Saudyjskiej*, „Przegląd Geopolityczny” 2015, t. 13, s. 122.

¹³ K. Czornik, *Amerykańska percepcja wojny iracko-irańskiej (1980-1988)*, [w:] T. Okraska (red.), *Oblicza współczesnych konfliktów zbrojnych*, Katowice 2014, s. 41-46.

¹⁴ J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 240-241.

¹⁵ K. Czornik, *op. cit.*, s. 56-57.

w ścisłej tajemnicy, gdyż dla obu państw była ryzykowna. Saudyjczycy narażali się na gniew państw eksportujących ropę, których wpływy z eksportu surowca zmalały, natomiast administracja Reagana szkodziła rodzimemu przemysłowi naftowemu. Jednak wspólna kampania wzmacniała sojusz saudyjsko-amerykański i była korzystna dla obu stron¹⁶.

Kolejnym wyzwaniem dla obu państw była iracka polityka na początku lat 90. XX w. Irak wyszedł wzmocniony militarnie po wojnie z Iranem, dysponując najpotężniejszą armią w regionie, lecz gospodarka państwa, bardzo ucierpiała w konflikcie i była w słabej kondycji. Dodatkowo problemem Bagdadu były niskie ceny ropy naftowej. Prezydent Iraku Saddam Husajn oskarżył Kuwejt o wydobywanie surowca z irackiego złoża i wyliczył straty na 2,4 mld. dol. Przywódca Iraku żądał też aby Arabia Saudyjska, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie umorzyły długi Bagdadu, które wynosiły ok. 30 mld dol. Odrzucenie roszczeń doprowadziło do irackiej inwazji na Kuwejt, pomimo saudyjskich prób pokojowego załagodzenia sporu¹⁷.

Zajęcie Kuwejtu przez wojska irackie spowodowało wzrost zagrożenia w regionie. Państwa arabskie były zbyt słabe żeby przeciwstawić się siłom Husajna. Do wyparcia wojsk irackich z Kuwejtu niezbędna była pomoc Stanów Zjednoczonych. Jednak Waszyngton potrzebował zgody władz na dyslokację wojsk na terytorium Królestwa. Rodzina królewska nie była chętna do wpuszczenia sił amerykańskich na swoje ziemie, ale fakt że irackie wojska gromadziły się przy granicy z Arabią Saudyjską wpłynął na zmianę polityki Rijadu. Po uzyskaniu mandatu międzynarodowego pozwalającego na interwencję, Stany Zjednoczone wystosowały ultimatum wzywające Irak do opuszczenia Kuwejtu. W wyniku braku reakcji ze strony Saddama Husajna, USA rozpoczęły operację Pustynna Burza¹⁸. Celem akcji było wyparcie Iraku z terytorium Kuwejtu, zaś siły koalicji jedynie na krótko przekroczyły granicę kuwejcko-iracką. Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom udało się uratować suwerenność arabskiej monarchii, ale interwencja nie rozwiązała problemów regionu. Irak został poddany sankcjom a państwo nawiedzały inspekcje międzynarodowe¹⁹. Skuteczna interwencja sił międzynarodowych pod przywództwem USA umocniła pozycję tego państwa w regionie. W tym okresie Stany Zjednoczone prowadziły politykę tzw. podwójnego powstrzymywania. Jej celem była izolacja zarówno Iranu jak i Iraku. Podwójne powstrzymywanie było realizowane poprzez stosowanie sankcji ekonomicznych oraz wykluczanie Teheranu i Bagdadu z inicjatyw mię-

¹⁶ Uważa się, że jednym z powodów, dla których Królestwo wzięło udział w akcji wymierzonej w ZSRR, była sprzedaż samolotów wczesnego ostrzegania AWACS, do której doszło w 1981 r., zaraz po tym jak Ronald Reagan został prezydentem Stanów Zjednoczonych. Zob. P. Kengor, *Ronald Reagan i obalenie komunizmu*, Warszawa 2007, s. 281-286.

¹⁷ J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 242-244.

¹⁸ S. Tanner, *Wojny Bushów*, Wrocław 2007, s. 81-89.

¹⁹ F. Halliday, *op. cit.*, s. 150-172.

dzynarodowych. Polityka Waszyngtonu była obliczona na osłabienie państw i zmuszenie ich do zmiany postępowania²⁰. Z punktu widzenia Arabii Saudyjskiej, polityka podwójnego powstrzymywania była korzystna, ponieważ osłabiała oba państwa, które w saudyjskiej percepcji stanowiły zagrożenie dla pozycji Królestwa w regionie.

Zamiast uspokojenia sytuacji w regionie pojawiły się nowe napięcia. Zaproszenie amerykańskich żołnierzy do Arabii Saudyjskiej okazało się zwrotnym punktem w historii regionu. Decyzja saudyjskich władz była nie do zaakceptowania przez fundamentalistów islamskich, którym przewodził Saudyjczyk Osama bin Laden. Doprowadziło to do dramatycznych wydarzeń z 11 września 2001 r., kiedy muzułmańscy terroryści uprowadzili samoloty i dokonali ataku na Nowy Jork i Waszyngton²¹.

W efekcie Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę z światowym terroryzmem. W niespełna miesiąc po atakach, USA rozpoczęły inwazję na Afganistan gdzie ukrywali się terroryści odpowiedzialni za wrześniowe zamachy. Rijad obiecał wsparcie dla Stanów Zjednoczonych i zapowiedział pomoc w odbudowie Afganistanu. Co istotne, Arabia Saudyjska była jednym z niewielu państw na świecie, które uznawały reżim Talibów w Afganistanie i w przeszłości go wspierała. Z tego powodu administracja amerykańska podchodziła z nieufnością do saudyjskich propozycji²².

W 2002 roku prezydent George W. Bush wygłosił orędzie, w którym zaliczył Irak, Iran i Koreę Północną to tzw. osi zła (axis of evil) i oskarżył te państwa o prace nad bronią masowego rażenia. Była to zapowiedź rozszerzenia wojny z terroryzmem na inne państwa niż Afganistan. Oczywistym stawało się, że kolejnym jej frontem stanie się państwo rządzone przez Saddama Husajna²³. Rijad prezentował negatywne stanowisko w odniesieniu do ataku na Irak w 2003 roku. Saudyjscy politycy przekonywali że wojna z Irakiem nie przyniesie korzyści dla żadnej ze stron, zwracali również uwagę, iż atak na Irak będzie niośł za sobą konsekwencje dla całego regionu i świata²⁴.

²⁰ B. Bojarczyk, *Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi jako determinant polityki zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu*, [w:] A. Dzisiów-Szuszczkiewicz (red.), *Iran 30 lat po rewolucji*, Warszawa 2009, s. 61.

²¹ F. Halliday, *op. cit.*, s. 150-172.

²² B. Keynough, *Saudi Arabia and Iran. Friend or Foes?*, New York 2016, s. 153.

²³ K. Czornik, *Implikacje trzeciej wojny w Zatoce Perskiej dla globalnej strategii Stanów Zjednoczonych w okresie administracji George'a W. Busha i Baracka Obamy*, [w:] R. Bania, K. Zdulski (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, Łódź 2012, s. 165.

²⁴ *Saudi Arabia was against War on Iraq, Chiclot's Report*, <<http://english.aawsat.com/theaawsat/news-middle-east/saudi-arabia/saudi-arabia-war-iraq-chiclots-report>>, (02.05.2017).

Mimo pewnych różnic, relacje amerykańsko-saudyjskie były bardzo dobre. Rozwijała się wymiana handlowa, w 2003 roku Stany Zjednoczone zakupiły w Arabii Saudyjskiej towary o wartości 18 mld. dol., eksport do Królestwa osiągnął poziom 4,5 mld. dol. W 2012 roku import z Arabii Saudyjskiej osiągnął poziom 51,8 mld. dol. a eksport 18,9 mld. dol. W XXI w. niemalże co roku Stany Zjednoczone posiadały ujemne saldo w wymianie handlowej, wyjątkiem był rok 2016, kiedy Waszyngton zanotował nadwyżkę w wysokości 1 mld. dol.²⁵ USA kupują głównie ropę naftową, zaś w 2013 roku import z Królestwa osiągnął poziom 51,8 mld. dol., z czego wartość zakupionej ropy naftowej wyniosła 50,7 mld. dol. Z kolei saudyjskie Królestwo nabywa w Stanach Zjednoczonych szeroką gamę towarów. W 2013 roku Rijad zakupił w USA towary o wartości 19 mld. dol., na co składały się głównie pojazdy (5,8 mld. dol.), maszyny (3,6 mld. dol.) i samoloty (2,1 mld. dol.)²⁶. Znaczną część wymiany handlowej stanowi też uzbrojenie. W latach 2010-2014, Arabia Saudyjska zamówiła w Stanach Zjednoczonych uzbrojenie za kwotę ponad 90 mld. dol. Szczególnie ważny był kontrakt z października 2010 roku. Wówczas kongres Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na podpisanie umowy opiewającej na ponad 29,4 mld. dol. W jej ramach USA sprzedały 84 myśliwce F-15 w najnowocześniejszej wersji SA. Dodatkowo Amerykanie przebudują 70 saudyjskich myśliwców F-15S do standardu SA²⁷.

Zmiana polityki Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu

Objęcie urzędu prezydenta przez Baracka Obamę przyniosło rewizję polityki Waszyngtonu w stosunku do regionu. Należy zaznaczyć, że wybory zbiegły się w czasie z upadkiem fundamentów amerykańsko-saudyjskiej współpracy. Po zakończeniu zimnej wojny u podstaw bilateralnych relacji leżało zagrożenie płynące z Iraku, które utrzymywało się aż do 2003 roku. Jednak znacznie bardziej istotna była rewolucja łąpkowa, która sprawiła, że USA zmniejszyły zapotrzebowanie na import ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej. Osłabienie zależności od Rijadu sprawiło, że nowa administracja przystąpiła do uregulowania stosunków amerykańsko-irańskich²⁸. Jednym z głównych celów nowego prezydenta stało się nie dopuszczenie do wejścia w posiadanie broni nuklearnej przez Teheran. Administracja Obamy uznała, że cel można osiągnąć przy stole negocjacyjnym. W zamian za wstrzymanie prac nad wzbogacaniem uranu przez

²⁵ *Trade in Goods with Saudi Arabia*, <<https://www.census.gov/foreign-trade/balance/c5170.html>>, (02.05.2017).

²⁶ *Saudi Arabia*, <<https://ustr.gov/countries-regions/europe-middle-east/middle-east/north-africa/saudi-arabia>>, (02.05.2017).

²⁷ A. H. Cordesman, *The Arab-U.S. Strategic Partnership and the Changing Security Balance in the Gulf*, Washington 2015, s. 35.

²⁸ F. G. Gause III, *The Future of U.S.-Saudi Relations*, „Foreign Affairs” 2016, Vol. 95, No. 4, s. 115.

Iran, państwa zachodnie miałyby znieść sankcje ekonomiczne. Z kolei Arabia Saudyjska postrzega Teheran jako największe zagrożenie, a saudyjska polityka regionalna jest wymierzona w osłabianie irańskich wpływów. Zatem wszelkie próby negocjacji z Iranem były negatywnie odbierane w Królestwie²⁹.

Kolejną zmianą w polityce amerykańskiej a zarazem punktem spornym we wzajemnych relacjach z Arabią Saudyjską, był stosunek do Arabskiej Wiosny. W przypadku wydarzeń w Egipcie i Bahrajnie, USA potępiły rządy za krwawe stłumienie społecznych niepokojów. Co ciekawe, Waszyngton nie zrobił tego w stosunku do Maroka, gdzie w wyniku akcji służb bezpieczeństwa również zginęli obywatele. W przypadku Egiptu, rząd Stanów Zjednoczonych wezwał prezydenta Hosniego Mubaraka do ustąpienia, natomiast w przypadku Bahrajnu USA ograniczyły się jedynie do potępienia zachowania władz³⁰. Z kolei Arabia Saudyjska popierała reżim Mubaraka oraz monarchię w Bahrajnie. W przypadku Egiptu, Królestwo ograniczyło się do retoryki, natomiast w celu obrony władz w Manamie Rijad użył siły. Oficjalnie akcję przeprowadziła Tarcza Półwyspu czyli siły szybkiego reagowania Rady Współpracy Zatoki³¹, jednak Arabia Saudyjska oddelegowała tysiąc żołnierzy (resztę kontyngentu stanowiło pięćuset policjantów ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich), zaś akcją dowodził saudyjski generał. Mimo, że Tarcza Półwyspu nie brała udziału w pacyfikacji protestujących – jedynie zabezpieczała krytyczną infrastrukturę – to obecność sił szybkiego reagowania pozwoliła bahrajńskim służbom bezpieczeństwa skupić się w pełni na stłumieniu protestów³².

Stosunek Waszyngtonu do wieloletnich sojuszników sprawił, że Arabia Saudyjska zaczęła dążyć nieufnością Stany Zjednoczone. Kolejny kryzys we wzajemnych stosunkach, jest również związany z Arabską Wiosną a dokładnie z jej syryjską odsoną. Wystąpienia w Syrii stały się dla Arabii Saudyjskiej okazją do ograniczenia wpływów Iranu w regionie. Królestwo od 2003 roku traci swoją pozycję na rzecz Teheranu. Po interwencji amerykańskiej w Iraku, państwo to coraz bardziej zbliża się z Iranem. Wynika to z faktu dojścia do władzy szyitów, którzy w czasach Saddama Husajna byli prześladowani. Kolejnym miejscem, gdzie Królestwo zaczęło tracić wpływy jest Liban. Saudowie wspierają tam Sojusz 14 Marca, rywalizujący z szyickim i proirańskim Hezbollahem. Mimo zwycięstw Sojuszu 14 Marca w kolejnych wyborach w 2005 i 2009 roku, w Libanie wpływy Hezbollahu pozostawały znaczące. Rijad utracił

²⁹ *Ibidem*, s. 117.

³⁰ J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011, bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011, s. 25.

³¹ Rada skupia sunnickie monarchie Zatoki Perskiej. W jej skład, oprócz Arabii Saudyjskiej, wchodzi: Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie.

³² R. Bania, *Arabska Wiosna - doświadczenia arabskich monarchii subregionu Zatoki Perskiej*, „Przegląd politologiczny” 2014, nr 1, s. 206.

także wpływy w części Autonomii Palestyńskiej po tym jak Hamas zbliżył się z Iranem po 2006 roku³³.

Arabska Wiosna w Syrii stała się okazją do zmiany sytuacji w regionie. Obalenie proirańskiego prezydenta i zastąpienie go politykiem przychylnie nastawionym do Rijadu zmieniłoby układ sił na Bliskim Wschodzie. Kiedy w styczniu 2011 roku obywatele Syrii wyszli na ulice domagając się zwiększenia swobód w państwie, w tym zniesienia trwającego od lat 60. XX w. stanu wyjątkowego, władze odpowiedziały brutalnie. Arabia Saudyjska szybko rozpoczęła akcję dyplomatyczną wymierzoną w syryjski reżim. W wyniku zabiegów Rijadu, syryjskie członkostwo w Lidze Państw Arabskich zostało zawieszona a sama organizacja nałożyła na Damaszek sankcje ekonomiczne. Również Rada Współpracy Zatoki wzywała Baszara al-Asada do przeprowadzenia reform. Brak reakcji ze strony prezydenta Syrii, spowodował, że państwa Rady wycofały swoich ambasadorów z Damaszku. Porażka działań dyplomatycznych spowodowała, że Arabia Saudyjska rozpoczęła finansowanie syryjskiej opozycji, walczącej z reżimem. Rijad prowadził też aktywną politykę na forum międzynarodowym wymierzoną w syryjskie władze i wszedł w skład koalicji razem ze Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską, Turcją i Katar. Mimo wsparcia finansowego, politycznego oraz dozbierania grup walczących z siłami al-Asada, sytuacja w Syrii się nie zmieniała. Wobec tego Rijad coraz głośniej podnosił kwestię operacji militarnej, w celu ochrony ludności cywilnej. Arabia Saudyjska wzywała Stany Zjednoczone do interwencji, lecz USA nie chciały podjąć działań bez mandatu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wszelkie działania na forum ONZ były skazane na niepowodzenie, ponieważ inicjatywy wymierzone w syryjski reżim były skutecznie blokowane na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa ONZ przez Rosję oraz Chiny. Niezdolność organizacji do wydania zgody na interwencję zbrojną w Syrii sprawiła, że Arabia Saudyjska, po tym jak została wybrana niestałym członkiem RB ONZ, zrzekła się mandatu, krytykując przy tym podwójne standardy panujące w organizacji³⁴.

Saudyjska polityka wobec Syrii poniosła porażkę. Nie dość, że Baszar al-Asad pozostał na stanowisku to w dodatku Rijad ściągnął na siebie zagrożenie terrorystyczne. Finansowanie grup opozycyjnych, w tym również fundamentalistów islamskich, spowodowało niespotykany wzrost zagrożenia terrorystycznego w regionie, głównie za sprawą tzw. Państwa Islamskiego, które opanowało tereny na pograniczu syryjsko-irackim. Fundamentalisci z PI uważają saudyjską monarchię za skorumpowaną, zaś jednym z ich celów jest zajęcie Mekki i Medyny, leżących na terenie Królestwa³⁵.

³³ F. G. Gause III, *op. cit.*, s. 118.

³⁴ M. Hyra, *Zaangażowanie Arabii Saudyjskiej w aktualne konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie - przyczyny i perspektywy*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, t. 17, s. 53-54.

³⁵ O. Hanne, T. F. de La Neuville, *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*, Warszawa 2015, s. 98-101.

Powstanie Państwa Islamskiego spowodowało potrzebę stworzenia koalicji walczącej z salafickimi terrorystami pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych. Jednym z jej członków stała się Arabia Saudyjska. Jednak działania Królestwa cały czas były wymierzone w siły podległe prezydentowi Baszarowi al-Asadowi, co wynika z chęci osłabienia wpływów Iranu. Stany Zjednoczone były z kolei nastawione na zniszczenie organizacji o charakterze fundamentalistycznym. Był to kolejny przypadek, kiedy wzajemne cele obydwu stron się rozmięły³⁶.

Kolejny z punktów wpływających destrukcyjnie na bilateralne relacje jest związany z irańskim programem nuklearnym. Arabia Saudyjska przyglądała się z nieufnością prowadzonym negocjacjom. Obawy monarchii były związane głównie ze zniesieniem sankcji ekonomicznych. Przede wszystkim dostęp do zachodnich rynków zwiększyłby dochody Iranu, według Saudów dodatkowe fundusze mogłyby być przeznaczone na wsparcie szyitów na Bliskim Wschodzie, co rozszerzałoby irańskie wpływy w regionie. Dodatkowo zniesienie embarga na eksport ropy naftowej z Iranu sprawiłoby zwiększenie podaży surowca, co pociągnęłoby za sobą obniżkę cen, które i tak są już na bardzo niskim poziomie, przez co destrukcyjnie oddziałują na budżet Arabii Saudyjskiej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że gdyby wolny od sankcji ekonomicznych Iran narzucił Arabii Saudyjskiej wyścig zbrojeń to Królestwo miałoby ogromne problemy. Byłaby to analogiczna sytuacja do tej z lat 80. XX w. kiedy wyścig zbrojeń i niskie ceny ropy doprowadziły Związek Radziecki do upadku. Stąd wszelkie próby porozumienia były postrzegane jako potencjalne niebezpieczeństwo. Ponadto Saudyjczycy zwracali uwagę, że Iran może wejść w posiadanie broni nuklearnej, nie bacząc na postanowienia przyjętego porozumienia. Choć oficjalnie Rijad popierał starania amerykańskiej administracji tak naprawdę czynił wysiłki aby do niego nie dopuścić. Wpływowy saudyjski książę Turki al-Fajsal oznajmił, że jeśli Iran wejdzie w posiadanie broni jądrowej to Królestwo nie będzie miało innego wyjścia i uczyni to samo³⁷. Już od dawna media informują, że Arabia Saudyjska posiada umowę z Pakistanem, dzięki której może wejść w posiadanie broni atomowej³⁸. Co więcej, Królestwo posiada w swoim arsenale rakiety mogące przenosić głowice jądrowe. W połowie 2007

³⁶ F. G. Gause III, *op. cit.*, s. 116-117.

³⁷ R. D. Burns, P. E. Coyle III, *The Challenges of Nuclear Non-Proliferation*, Lanham 2015, s. xiii.

³⁸ *Pakistan, Saudi Arabia in secret nuke pact*, <<http://www.washingtontimes.com/news/2003/oct/21/20031021-112804-8451r/>>, (08.05.2017).

roku Rijad zakupił nieokreśloną liczbę chińskich rakiet średniego zasięgu Dongfeng-21³⁹.

Oslabienie relacji saudyjsko-amerykańskich zmusiło Arabię Saudyjską do prowadzenia bardziej asertywnej polityki w regionie. Rywalizacja z Iranem sprawiła, że Rijad utracił przewagę strategiczną. Od 2003 roku Teheran sukcesywnie rozszerzał swoje wpływy w państwach bliskowschodnich, poprzez wspieranie mniejszości szyickich Iran zbudował silną pozycję m. in. w Libanie. Podobna sytuacja miała miejsce w Jemenie, który w wyniku Arabskiej Wiosny został zdestabilizowany. Protesty ludności spowodowały, że prezydent Ali Abd Allah Salih zrzekł się stanowiska. Nie bez znaczenia były mediacje prowadzone przez Radę Współpracy Zatoki. W efekcie Saliha zastąpił popierany przez Arabię Saudyjską Abd Rabbuh Mansur Hadi. Spokój w Jemenie nie trwał długo, w 2014 roku ofensywę rozpoczęli szyicki bojownicy z ruchu Huti. Szybko osiągnęli spore zdobycze terytorialne. Za sukcesem szyitów stał sojusz z byłym prezydentem. Na początku 2015 roku rząd Jemenu znajdował się na skraju upadku, szyici zajęli Sanę, zaś prezydent przeniósł swoją siedzibę do Adenu do którego zmierzali Huti. Sytuacja była bardzo niebezpieczna z punktu widzenia Arabii Saudyjskiej. Wobec tego Saudyjczycy rozpoczęli operację militarną, która miała przywrócić legalne władze. Rijad sformułował koalicję międzynarodową. W części militarnej zadeklarowały udział Egipt, Jordania, Maroko, Senegal oraz Sudan. USA nie zdecydowały się na wsparcie militarne, lecz udostępniały koalicji informacje wywiadowcze a także wyraziły poparcie dla saudyjskiej polityki⁴⁰.

Mimo poparcia dla interwencji w Jemenie dwustronne relacje pozostawały chłodne, na co rzutował głównie stosunek do porozumienia nuklearnego. Saudyjczycy oczekiwali w zamian pełne poparcie negocjacji oraz oficjalnych gwarancji bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych. Chcąc złagodzić obawy arabskich sojuszników, prezydent Obama zaprosił głowy państw Rady Współpracy Zatoki do USA na szczyt w maju 2015 roku (dwa miesiące przed podpisaniem umowy z Iranem). W okresie negocjacji programu nuklearnego relacje amerykańsko-saudyjskie były na tyle chłodne, że na czele saudyjskiej delegacji stanął ówczesny następca tronu książę Mohammed bin Najef. Efektem szczytu było zapewnienie arabskich sojuszników, że Waszyngton będzie współpracował z państwami Rady na rzecz bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, oraz wspólnie będą się przeciwstawiać destabilizującej roli Iranu. Co więcej, w oficjalnym dokumencie wspomniano o tym, że porozumienie nuklearne z Iranem leży w interesie całego regionu. Kolejnym elementem, który przeforsowały Stany Zjednoczone podczas szczytu, było zapewnienie państw arabskich o

³⁹ R. D. Burns, P. E. Coyle III, *op. cit.*, s. 177.

⁴⁰ M. Hyra, *Saudyjskie zaangażowanie w aktualne konflikty na Bliskim Wschodzie - przyczyny i perspektywy*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, t. 17, s. 56-57.

wsparciu dla irackiego rządu w walce z Państwem Islamskim⁴¹. Z punktu widzenia Arabii Saudyjskiej szczyt był jej porażką. Wprawdzie USA zapewniły o swoim zaangażowaniu w regionie i wskazały na Iran jako państwo destabilizujące. Z drugiej strony, Rijad wyraził poparcie dla irackiego rządu, który zdominowany przez szytów bardzo zbliżył się z Iranem a także oficjalnie potwierdził, słuszność negocjacji nuklearnych z Teheranem.

Kolejnym symptomem chłodnych relacji był fakt niepowitania Baracka Obamy podczas jego ostatniej podróży do Rijadu na lotnisku przez króla, jak to jest w zwyczaju, lecz przez gubernatora Rijadu, co było jasnym sygnałem niezadowolenia Królestwa ze stanu dwustronnych relacji. Podczas szczytu omawiano m. in. kwestię budowy systemu obrony przeciwrakietowej w państwach Rady Współpracy Zatoki, państwa uczestniczące zapowiedziały również intensyfikację wymiany informacji wywiadowczych. Ponadto zapowiedziano przeprowadzenie wspólnych ćwiczeń wojskowych. Strony kolejny raz wyraziły poparcie dla porozumienia nuklearnego⁴².

Oslabienie w ostatnich latach stosunków Królestwa Arabii Saudyjskiej ze strategicznym partnerem, jakim są Stany Zjednoczone, wymusiły na Rijadzie rozwijanie relacji z innymi państwami. Naturalną rzeczą było poszukiwanie poparcia wśród krajów arabskich, lecz Rijad na tym nie poprzestawał. Arabia Saudyjska postanowiła rozwijać współpracę z Chinami – głównie na płaszczyźnie ekonomicznej, oraz z Rosją, która w wyniku wojny domowej w Syrii stała się ponownie istotnym graczem na Bliskim Wschodzie. W ostatnich miesiącach urzędowania Obamy doszło do wielu spotkań na wysokim szczeblu między przywódcami Arabii Saudyjskiej i Rosji. Wydaje się jednak, że saudyjskie zabiegi służyły jedynie zasygnalizowaniu Stanom Zjednoczonym niezadowolenia z polityki Waszyngtonu. Jedynym wymiernym efektem ocieplenia w relacjach saudyjsko-rosyjskich było wynegocjowanie porozumienia naftowego, które miało zwiększyć cenę surowca⁴³.

Kwietniowa wizyta w Arabii Saudyjskiej była czwartą i zarazem ostatnią podróżą prezydenta Obamy do Królestwa. Wraz z zakończeniem jego kadencji, naznaczonej chłodnymi relacjami z Arabią Saudyjską, pojawiła się kolejna

⁴¹ U.S.- Gulf Cooperation Council Camp David Joint Statement, <<https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/05/14/us-gulf-cooperation-council-camp-david-joint-statement>>, (10.05.2017).

⁴² United States-Gulf Cooperation Council Second Summit Leaders Communique, <<https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2016/04/21/united-states-gulf-cooperation-council-second-summit-leaders-communique>>, (11.05.2017).

⁴³ R. Lian, J. Mason, R. El Gamal, *Saudi Arabia, Russia sign oil pact, may limit output in future*, źródło: <<http://www.reuters.com/article/us-g20-china-saudi-russia-oil-idUSKCN11B0UF>>, (09.07.2017).

niewiadoma związana z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Donald Trump wielokrotnie wypowiadał się kontrowersyjnie na temat Arabii Saudyjskiej, stąd nie było wiadomo jaki będzie jego stosunek do sojusznika po objęciu urzędu. Pierwsze posunięcia Trumpa jako prezydenta zostały ciepło przyjęte przez Rijad. Szczególnie duże nadzieje wiązano z negatywnym stosunkiem Trumpa do Iranu i porozumienia nuklearnego, które zapowiadał anulować. W rozmowie telefonicznej Trumpa z królem Salmanem, do której doszło kilka dni po objęciu przez niego urzędu, obaj przywódcy wskazali potrzebę rygorystycznego egzekwowania umowy z Iranem, a także przeciwdziałania destabilizującej polityce, prowadzonej przez Teheran w regionie⁴⁴.

W marcu nowy prezydent przyjął w Białym Domu saudyjskiego ministra obrony, wpływowego księcia Mohammeda bin Salmana. Spotkanie zostało określone w Arabii Saudyjskiej jako punkt zwrotny we wzajemnych relacjach⁴⁵. Nie bez znaczenia jest też fakt, że Donald Trump w ramach pierwszej podróży zagranicznej odwiedził właśnie Arabię Saudyjską. Jednym z głównych punktów umowy było podpisanie porozumienia na sprzedaż uzbrojenia do Królestwa o wartości 110 mld. dol. - w skład kontraktu wchodzi między innymi czołgi oraz precyzyjne pociski⁴⁶.

Wnioski

Relacje obu państw od dziesięcioleci wpływają na cały Bliski Wschód. W przeszłości zdarzało się, że w stosunkach bilateralnych panował chłód, lecz były to okresy krótkotrwałe. Jednym z nich była prezydentura Baracka Obamy. Zmiana prezydenta otwiera nową kartę w dwustronnych relacjach. Cele regionalne obu państw są różne. Dla Stanów Zjednoczonych najważniejsza jest walka z terrorystami. Z kolei Arabia Saudyjska obawia się potęgi Iranu, a także dąży do zminimalizowania wpływów Teheranu w bliskowschodnich państwach.

Zaangażowanie Waszyngtonu w walki z Państwem Islamskim w Iraku doprowadziło w pewnym sensie do zbliżenia USA z Iranem, poza tym porozumienie nuklearne otwierało w przyszłości możliwość ocieplenia relacji. Wydaje się, że przy obecnej administracji, możliwość polepszenia stosunków Stanów Zjednoczonych z Teheranem jest wykluczona, choć obecnie nie istnieje ryzyko

⁴⁴ *Trump and Saudi king agree on 'rigorously' enforcing Iran nuclear deal*, źródło: <<http://www.middleeasteye.net/news/trump-saudi-king-agree-rigorously-enforcing-iran-nuclear-deal-1176051151>>, (12.05.2017).

⁴⁵ Y. Guzansky, S. Neubauer, *Why Trump Will Disappoint the Saudis*, <<https://www.foreignaffairs.com/articles/saudi-arabia/2017-05-10/why-trump-will-disappoint-saudis>>, (13.05.2017).

⁴⁶ A. Bendix, *U.S. Approves \$1.4 Billion Military Sale to Saudi Arabia*, <<https://www.theatlantic.com/news/archive/2017/06/us-approves-14-billion-sale-to-saudi-arabia/529257/>> (13.07.2017).

anulowania porozumienia nuklearnego. Saudyjskie obawy przed Iranem powodują, że władze Królestwa są zmuszone blisko współpracować ze Stanami Zjednoczonymi. Z drugiej strony eksploatacja ropy naftowej z łupków sprawiła, że USA nie są już tak mocno zależne od dostaw surowca z regionu Zatoki Perskiej. Dzięki temu, Stany Zjednoczone mogą zmniejszyć swoją obecność na Bliskim Wschodzie.

Wydaje się, że Arabia Saudyjska będzie chciała mocniej związać się ze Stanami Zjednoczonymi, w tym celu władze Królestwa zabiegają o dostawy sprzętu wojskowego wartego miliardy dolarów. Dzięki kontraktom zbrojeniowym Rijad zwiększy możliwości odstraszenia, ale także stanie się dla Stanów Zjednoczonym znacznie ważniejszym partnerem handlowym niż ma to miejsce obecnie. Wówczas w interesie Waszyngtonu będzie wspieranie Arabii Saudyjskiej. Przez lata Stany Zjednoczone były uzależnione od saudyjskiej ropy naftowej. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, to Rijad jest zależny od Waszyngtonu. Dopóki Iran stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Królestwa, tak długo Saudyjczycy będą dążyć do pogłębiania dwustronnych relacji. Zatem należy uznać, że polityka Teheranu ma doniosły wpływ na sojusz amerykańsko-saudyjski. Jednak nie należy rozważać bilateralnych stosunków jedynie przez pryzmat Iranu. USA potrzebują pomocy Arabii Saudyjskiej na polu walki z terroryzmem, a także dla legitymizacji swojej obecności w regionie.

BIBLIOGRAFIA:

Książki:

- ✓ Burns R. D., Coyle III P. E., *The Challenges of Nuclear Non-Proliferation*, Lanham 2015
- ✓ Cordesman A. H., *The Arab-U.S. Strategic Partnership and the Changing Security Balance in the Gulf*, Washington 2015
- ✓ Czornik K., *Amerykańska percepcja wojny iracko-irańskiej (1980-1988)*, [w:] T. Okraska (red.), *Oblicza współczesnych konfliktów zbrojnych*, Katowice 2014
- ✓ Czornik K., *Implikacje trzeciej wojny w Zatoce Perskiej dla globalnej strategii Stanów Zjednoczonych w okresie administracji George'a W. Busha i Baracka Obamy*, [w:] R. Bania, K. Zdulski (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, Łódź 2012
- ✓ Halliday F., *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2009

- ✓ Hanne O., de La Neuville T. F., *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*, Warszawa 2015
- ✓ Kengor P., *Ronald Reagan i obalenie komunizmu*, Warszawa 2007
- ✓ Keynoush B., *Saudi Arabia and Iran. Friend or Foes?*, New York 2016
- ✓ Tanner S., *Wojny Bushów*, Wrocław 2007
- ✓ Zdanowski J., *Arabia Saudyjska*, Warszawa 2004
- ✓ Zdanowski J., *Bliski Wschód 2011, bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011

Artykuły:

- ✓ Bania R., *Arabska Wiosna - doświadczenia arabskich monarchii subregionu Zatoki Perskiej*, „Przegląd politologiczny” 2014, nr 1
- ✓ Bojarczyk B., *Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi jako determinant polityki zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu*, [w:] A. Dzisiów-Szuszczkiewicz (red.), *Iran 30 lat po rewolucji*, Warszawa 2009.
- ✓ Gause III F. G., *The Future of U.S.-Saudi Relations*, „Foreign Affairs” 2016, Vol. 95, No. 4
- ✓ Hyra M., *Polityka zagraniczna Królestwa Arabii Saudyjskiej*, „Przegląd Geopolityczny” 2015
- ✓ Hyra M., *Saudyjskie zaangażowanie w aktualne konflikty na Bliskim Wschodzie - przyczyny i perspektywy*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, t. 17
- ✓ Lippman T. W., *The Day FDR Met Saudi Arabia's Ibn Saud*, „The Link” 2005, 38(2)
- ✓ Safran N., *The war and the future of Arab-Israeli conflict*, „Foreign Affairs” 1974, Vol. 52, No. 2
- ✓ Tomczonek Z., *Światowy rynek ropy naftowej – zasoby, konsumpcja, kierunki przepływu*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2013, nr 4(64)

Netografia:

- ✓ Bendix A., *U.S. Approves \$1.4 Billion Military Sale to Saudi Arabia*, <https://www.theatlantic.com/news/archive/2017/06/us-approves-14-billion-sale-to-saudi-arabia/529257/>
- ✓ Guzansky Y., Neubauer S., *Why Trump Will Disappoint the Saudis*, <<https://www.foreignaffairs.com/articles/saudi-arabia/2017-05-10/why-trump-will-disappoint-saudis>>
- ✓ Lian R., Mason J., El Gamal R., *Saudi Arabia, Russia sign oil pact, may limit output in future*, <<http://www.reuters.com/article/us-g20-china-saudi-russia-oil-idUSKCN11B0UF>>
- ✓ *Pakistan, Saudi Arabia in secret nuke pact*, <<http://www.washingtontimes.com/news/2003/oct/21/20031021->

- 112804-8451r>
- ✓ *Saudi Arabia was against War on Iraq, Chiclot's Report*, <<http://english.aawsat.com/theaawsat/news-middle-east/saudi-arabia/saudi-arabia-war-iraq-chiclots-report>>
 - ✓ *Saudi Arabia*, <<https://ustr.gov/countries-regions/europe-middle-east/middle-east/north-africa/saudi-arabia>>
 - ✓ *Trade in Goods with Saudi Arabia*, <<https://www.census.gov/foreign-trade/balance/c5170.html>>
 - ✓ *U.S. Relations With Saudi Arabia*, <<https://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3584.htm>>
 - ✓ *U.S.- Gulf Cooperation Council Camp David Joint Statement*, <<https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/05/14/us-gulf-cooperation-council-camp-david-joint-statement>>
 - ✓ *United States-Gulf Cooperation Council Second Summit Leaders Communique*, <<https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2016/04/21/united-states-gulf-cooperation-council-second-summit-leaders-communique>>